

C 2226

— 11872 —

RUINY ZAMKU MIASTA RAWY W KRÓLESTWIE POLSKIM.

Na podstawie rysunków i opisu na miejscu dokonanych w roku 1895

PRZEZ

MARYANA WAWRZENIECKIEGO, artystę malarza,

OPRACOWAŁ

FELIKS KOPERA.

Z 5 CYNKOTYPAMI W TEKŚCIE



11.5 71. XXIII K.



W KRAKOWIE,
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
W DRUKARNI „CZASU” FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1898.

Osobne odbicie ze Sprawozdań Komisji do badania historii sztuki w Polsce
(Tom VI, zeszyt II i III, od str. 171 do 176).



2011-03-04

Ba 56955
643363 IV

C-2226

30 1 5 6 11
11111

RUINY ZAMKU MIASTA RAWY W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Na podstawie rysunków i opisu na miejscu dokonanych w roku 1895 przez MARYANA WAWRZENIECKIEGO, artystę malarza,

OPRACOWAŁ

FELIKS KOPERA.

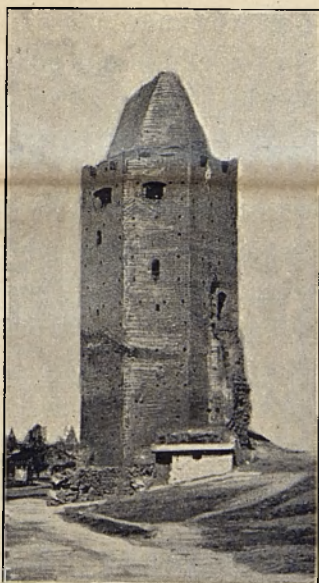


Fig. 1. Widok zamkowej wieży
w Rawie.

Rawa, miasto powiatowe gubernii piotrkowskiej, położone nad rzeką Rawką i wpadającą do niej Rylską, chociaż w obecnym stanie i na obecnym miejscu zbudowane zostało dopiero w bieżącym wieku, ma za sobą przeszłość sięgającą odległych czasów. Jego miano naprowadza na wniosek, że początek dali mu Rawici. Tego samego imienia osad jest więcej: Rawa Lubartowska i Rawa Ruska na wscho-

dzie, na północy zaś około 14 klm. od naszej Rawy leży wieś Starą Rawą zwana. Być może, że ta ostatnia jest pierwotną osadą, matką wymienionych. Kto wie nawet, czy nie istniał w niej gród książęcy a przynajmniej myśliwski, po którymby tylko została nazwa wsi sąsiedniej: Psary, jedyny zabytek i świadek ¹⁾.

W niedalekiej okolicy nie brak także innych pomników przeszłości, tylko jakiej, powiedzieć nam trudno. Trzebaby na to długich specjalnych badań nie leżących w naszym zakresie. W odległości

bowiem dwu do trzech kilometrów od miasta Rawy, w stronie południowej, wśród bagnistych łąk stoi samotnie kopiec „angielską górą“ zwany. Widocznie na tem miejscu wyraz „angielski“ jest staropolski i znaczy to samo, co w dzisiejszym języku anielski a zatem tak przezwany pomnik z Anglią może nie mieć najmniejszego związku. Wyniosłość jest regularnie usypaną, wyższą zdaniem p. Wawrzenieckiego od mogiły Wandy pod Krakowem i niewątpliwie dziełem ręki ludzkiej, jak zresztą dowodzi tego błotnisty rów a następnie wał ziemny. Podobnie w stronie wschodniej wznosi się nadzwyczaj prawidłowo piaszczysta mogiła: „Barania góra“ ²⁾. Czy to są grodziszcza, pomniki przedhistoryczne tej starej dzielnicy naszej ziemi, jak to jest najprawdopodobniejsze, czy pozostałości fortyfikacji średniowiecznych lub późniejszych, rozstrzygać powierzchownie nie chcemy, pozostawiając to badaczowi, który ten przedmiot specjalnie badać będzie. My szczegółowo zajmiemy się tylko historycznym pomnikiem, ruinami starego zamku Rawskiego, zanim się rozsypie.

Lecz rozpatrzmy się naprzód w źródłach. Zatem blisko siebie rozłożyły się dwie Rawy: dzisiejsze miasto powiatowe z ruinami i wieś: Stara

¹⁾ *Słownik geograficzny*, t. IX, str. 550 i nast.

²⁾ W zbiorach Komisji znajdują się szczegółowe rysunki obu kopców opracowane i przysłane także przez p. Wawrzenieckiego z opisami, na których tu jak i następnie się opieramy.

Rawa. Niestety, tak jasno nie przedstawiają rzeczy najstarsze dokumenta średniowieczne, bo dłuższy czas piszą nam tylko o jednej Rawie. O której? To pytanie! Wolno nam przypuszczać, że obok starej Rawy powstała później druga, która następnie odziedziczyła i przejęła po niej imię i znaczenie; wtedy stary gród poszedł w niepamięć, pozostawiając swą żywicielkę: wieś, która go po dziś dzień przeżyła, lecz i ona została zapomniana.

Pierwszy raz występuje Rawa w dokumencie z r. 1249 ¹⁾. Ze wzmianki tej nic więcej wysnuć nie można nad to, że, co najpóźniej, któraś z dwu Raw istniała już w XIII w. Prawdopodobnie żadnego obronnego zamku w niej jeszcze nie było, bo gdy Prusacy napadli roku 1263 na „kasztelaną łowicką“ i „liczne wsi w okolicy“, które stały się pastwą rzezi i pożarów, jedyny tylko plocki zamek uchodził za ostoję Mazowsza ²⁾. Dopiero na początku XIV w. zjawia się kasztelan rawski. Oczywiście musiał więc być wtedy już gród w Rawie. Następnie taka Rawa z grodem stała się stolicą księstwa odrębnego, wydzielonego z ziemi czerskiej. Chwilowo zabrana przez Kazimierza W. z jego nadania wróciła z zamkiem do Ziemowita ³⁾, wróciła jednak z pamiątką po wielkim królu i piętrem, którym on znaczył swą działalność i uwidocznił wszędzie: przez ten czas bowiem, w którym należała do Kazimierza, zarówno jak zamek plocki, wzmocniono ją silnymi i znakomitymi murami „*fortibus et insignibus muris*“ ⁴⁾. To też wśród licznych dworów i grodów, które Kazimierz W. stawiać kazał, wymienia Długosz Rawę ⁵⁾. W r. 1374 czytamy nareszcie najwyraźniej o dwu tej nazwy osadach: o „*Rava nova et antiqua*“, gdy dotąd źródła wprost wyrażały się: „*Rava*“. Dokument z tego roku w dodatku przekazał nadto wiadomość o pisarzu zamku rawskiego ⁶⁾.

Mimo to nie podobna rozstrzygnąć stanowczo, w której Rawie bawił r. 1313, 1317, Ziemowit II, biorąc tytuł księcia wiskiego a 1350, 1353 i 1377 Ziemowit III, jako książę Rawski, gdzie wreszcie więziono na rozkaz męża niesłusznie podobno obwinioną o cudzołóstwo Eufemię, którą w końcu uduszono ⁷⁾. Do utrwalenia tej wspólności źródeł dla obu osad przyczyniła się również może ta oko-

liczność, że później Ziemowit IV posiadał obie Rawy.

Zdaje się, że wszystkie te zdarzenia odbywały się w zamku Rawy Nowej. Że bowiem Rawa ta poczęła już być siedzibą książąt, możemy przypuszczać, czytając tę np. zapiskę:

„*Anno Domini 1442 in nova curia ante Rava obiit inclitus princeps, dominus, dux, Semouithus, dominus et heres Ravensis, Sochaczewiensis et Gostien-sis, in Rava sepultus*“ ⁸⁾.

Tłumaczymy to w ten sposób: w nowym dworcu pod Rawą (t. j. Nowej Rawie, w zamku miasta Rawy) umarł książę a złożono go w Rawie Starej, w starożytnej siedzibie książęcej w rodzinnych grobach Rawy Starej.

Także „*apud Ravam*“, w tym samym dworze czy zamku, umarł Władysław II, otruty podobno (r. 1462), ale pochowano go już w Płocku ⁹⁾. Tego samego roku ostatecznie akt wcielenia księstwa przez króla Kazimierza Jagiellończyka jako lenna do Polski odbył się „*in oppido Rava*“ ¹⁰⁾. Wszystkie te zapiski, sądzymy, przywiązane są do Nowej Rawy, dzisiejszego miasta Rawy a raczej do jego zamku, którego przedkładamy rysunki ruin, do „*castrum sive civitas Rava*“ ¹¹⁾. W każdym zaś razie przynajmniej wiadomość o tem obwarowaniu murami przez Kazimierza W. podaną przez Długosza, zdaniem naszym, należy odnieść do Rawy Nowej a obecnie miasta. Wynika to z zestawienia wiadomości o Rawie w XIV i XV w., które widocznie do miasta z zamkiem się odnoszą, do *oppidum Rava*, bo nazwy takiej wsi Starej Rawie za czasów Długosza nie możemy przypisywać, przeciwnie zaś słusznie się ona należy znanemu i głośnemu w dziejach XVI i XVII w. miastu Rawie, stolicy województwa rawskiego, gdzie w zamku była kasa kwar-ciana i sądy grodzkie oraz archiwa (które w końcu spłonęły).

Jeszcze w XV w. miasto Rawa zapewne dzięki warowni, którą Kazimierz W. pozostawił, miało prawo niemieckie datujące z przed r. 1400, skoro tegoż roku służyło za wzór lokacji Pobiednej ¹²⁾. Nowa więc osada ulokowana obok nowego zamku na prawie niemieckim rozszerzała się zapewne w pobliżu Starej Rawy „*apud Ravam*“, z czasem zaś, gdy stary gród upadł w obec pomyślności i rozwoju nowego, imię Rawy dostało się nowej osadzie, a stara Rawa pozostała wsią do dziś dnia.

W ręku króla polskiego i jego starostów Rawa utrzymała się mimo napadów krewnych zmar-

¹⁾ Kodeks dyplomatyczny księstwa Mazowieckiego. W Warszawie. r. 1863, str. 14.

²⁾ Kronika Wielkopolska. Monumenta Poloniae historica, t. II, str. 588.

³⁾ Kodeks dypl. ks. Maz., str. 69.

⁴⁾ DŁUGOSZ. Opera XII, Historiae III, ed. Przezdziecki, Cracoviae, 1876, str. 249.

⁵⁾ Tamże, str. 324.

⁶⁾ Kodeks dypl. ks. Maz., str. 84.

⁷⁾ Kronika Janka z Czarnkowa. Mon. Pol., t. II, str. 693.

⁸⁾ Spominki Płockie. Tamże, t. III, str. 123.

⁹⁾ DŁUGOSZ Op. XIV, Hist. V, str. 340–341.

¹⁰⁾ Tamże, str. 362.

¹¹⁾ Wyrażenie z dok. z r. 1374. Kodeks dypl. ks. Maz. str. 84.

¹²⁾ Słownik geogr. I. c.

łego dziedzica. Te napady zapewne musiały się przyczynić do wzmocnienia twierdzy. A gdy w XVI wieku podobne niebezpieczeństwa ustały, moc i siłę grodu spożytkowano robiąc z niego więzienie. Tak kanclerz Ocieski 18 września 1550 r. polecił starostom, aby występni zbrodni „w prędkości dopełnionej” siedzieli więzieni razem, bo mogą na siebie wpłynąć „zwłaszcza, jeżeli w nich jest skrusza”. Występni zbrodni, dowcipnie ułożonej, mają siedzieć oddzielnie, by nie kształcili się w hultajstwie ¹⁾. Obok zbrodniarzy zamykano w Rawie więźniów stanu. Od r. 1563—1569 przebywał w niej Krzysztof Meklemburski, koadjutor biskupstwa rygskiego ²⁾. Przed r. 1578 Anzelm Gostomski, wojewoda rawski, osadził w zamku syna swego Jakóba, innowiercę dla wiary ³⁾. W r. 1578 w zamku siedział, jako więzień, Gradowski, syn Wawrzyńca, cześnika sochaczewskiego, który miał „bawić się w nigromancyę i chciał króla Stefana o śmierć przyprowadzić” ⁴⁾. W r. 1601 osadzono tam nieprawego syna Karola IX, króla szwedzkiego, Karola Gilenhielm, wraz z Pontusem de la Gardie, wziętych przez Zamojskiego do niewoli pod Wolmarem.

W XVII w. wśród ruchów wewnętrznych i napadów nieprzyjaciół źródła często wspominają Rawę; wzmianki te jednak mało mają dla nas znaczenia. Czytelnik znajdzie je zestawione w Encyklopedyi większej Orgelbranda a następnie w Słowniku geograficznym ⁵⁾. Ostatecznie warownia ucierpiała wiele, skoro Łubieński r. 1741 ⁶⁾ pisze, że murów obwodowych już mało znać a zamek nazywa zdezelowanym.

Zniszczone zamczysko dźwignął r. 1789 starosta Franciszek Lanckoroński ⁷⁾. Czasy rządu pruskiego (1797—1806) były dla zamku ostatnią chwilą istnienia. Urzędnicy miejscowi chcieli wtedy prochem wysadzać mury, aby otrzymać cegłę do budowania domów, lecz otrzymywali gruzy tylko, tak silnie cegła była spojona, zaprzestali więc pracy ⁸⁾. Mury te niedawno zniszczone miały być sławne z echa ⁹⁾.

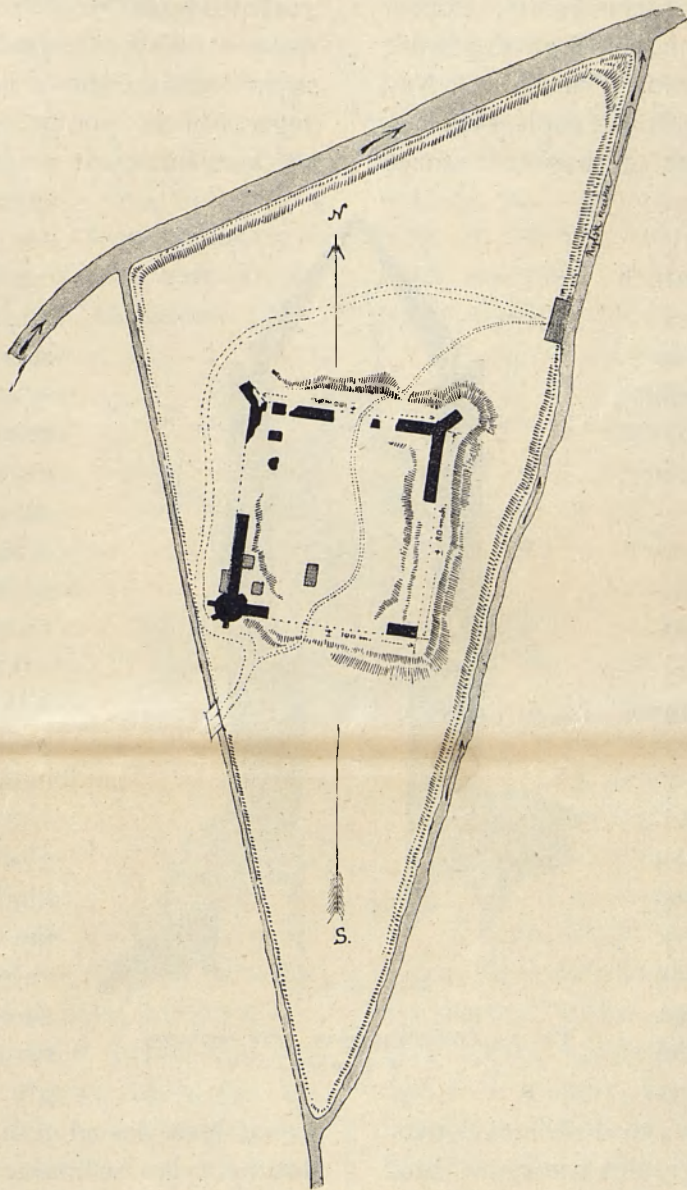


Fig. 2. Ogólny plan zamku w Rawie.

To są najważniejsze wzmianki historyczne o Rawie i o zamku. Jeśli zapiśki te streścimy ze względu na sam zamek, to przebieg rzeczy będzie taki:

Zamek według wszelkiego prawdopodobieństwa powstał w latach 1263 a 1313. Wcale jednak nie był warowny i dobrze zbudowany, skoro Kazimierz W. dostawszy go w moc swoją chwilowo, wzmacniać go potrzebował „*fortibus et insignibus muris*”. Działo się to koło roku 1335, a już roku 1374 gród miał pisarza. Co więcej; tegoż samego 1374 roku zasoby in natura przewożone przez sługi arcybiskupa gnieźnieńskiego starosty (*capitaneus*) Stefan, za zleceniem księcia Ziemowita zagrabił i uprowadził do rawskiego zamku czyli miasta Rawy „*ad castrum, sive civitatem Ravensensem*” ¹⁰⁾. Koło zamku poczęło się rozszerzać miasto na prawie niemieckim, znane w dziejach miasto Rawa. Tu mieszkali zapewne książęta Ziemowit

II, III, IV, V, Władysław II; tu najprawdopodobniej rozegrał się dramat na dworze jednego z nich, którego osnowę przejął do *Winter Tale* Szekspir ¹¹⁾.

⁷⁾ BALIŃSKI i LIPIŃSKI, t. I, str. 564.

⁸⁾ JĘDRZEJ SŁOWACZYŃSKI. *Polska w kształcie dykcjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego*, Paryż, r. 1833—1838, str. 372. Zob. także: ŚWIĘCKI. *Opis starożytnej Polski*, T. I, wyd. II, Warszawa, 1828, str. 303.

⁹⁾ ŚWIĘCKI, l. c.

¹⁰⁾ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. III, Poznań 1879, str. 412.

¹¹⁾ CARO. *Geschichte Polens*, II Theil, Gotha 1863, str. 413, przyp. 2. ST. KOŹMIAN. *O kilku dawnych cudzoziemskich utworach z przedmiotów polskich. Dzieła dramatyczne Shakespeare'a*, Warszawa, 1877, t. III, str. 701—706.

¹⁾ BALIŃSKI i LIPIŃSKI. *Starożytna Polska*, t. I, str. 561.

²⁾ Tamże.

³⁾ PAPROCKI. *Herby rycerstwa polskiego* wyd. TUROWSKIEGO, Kraków 1858, str. 212.

⁴⁾ Tamże, str. 435.

⁵⁾ Tom IX, str. 550—560.

⁶⁾ *Świat*, str. 399.

Bo Hermiona w tej powieści dramatycznej, to Eufemia, a narzekanie jej pełne wyrazu na krzywdę i niesprawiedliwość:

„There's some ill planet reigns!“

„Zła jakaś gwiazda panuje nad światem!“ . . . w tych murach się rozlegały a nie nad morzem w Boemii, gdzie nieświadomy geografii genialny poeta umieścił scenę dramatu. Następnie zamek stał się więzieniem dla zbrodniarzy i przestępców politycznych. W XVIII w. był bardzo zniszczony, dopiero r. 1789 dźwignął go Franciszek Lanckoroński. Najwięcej ucierpiał ostatecznie od Prusaków. Nawet natura w gwałtowny sposób przyspieszyła jego ruinę: koło r. 1859 piorun zdruzgotał szczyt pozostałej wieży ¹⁾. Te szczątki, które opornie dotąd stawiały czoło ludziom, czasowi i gwałtownej sile przyrody, przekazujemy pamięci. Skazane one są bowiem na zagubę, lecz dzięki p. Maryanowi Wawrzeńskiemu, artyście malarzowi, który z ruin pozdejmował plany i rysunki, złożone z dokładnym opisem w Akademii, te resztki niewątpliwie wspinał się książęcy grodz uratowane będą przynajmniej w niniejszych rysunkach i opisie jako ilustracja kilkunastu kart historii i dziejów naszej kultury.

We wschodniej stronie dzisiejszego miasta rozciąga się płaszczyna o kształcie nieco rozwartego trójkąta. (Zob. fig. 2). Na dwa jego boki składają się naturalne granice: rzeka Rawka płynąca od północy i do niej wpadająca od południowego zachodu rzeka Rylska. Kąt przez te dwie rzeki utworzony zamyka w linii prostej granica sztuczna: błotnisty rów, przez co miejscowość tworzy trójkątną wyspę. Rów ten dawniej zapewne był kanałem, niejako sztucznym drugim ramieniem rzeki Rylskiej tak, że jej ujście przedstawiało się w kształcie delty. Do utworzonej w ten sposób ręką ludzką wyspy dostęp jest dziś możliwy przez mostek rzucony na rowie. W jej środku stał zamek, którego kształt był prostokątny. Boki zachodni i wschodni liczyły po 80 m. długości, północny i południowy mniej więcej po 100 m. Po-

znać to jeszcze można ze śladów zamczyska. Ślady te mieszczą się prawie w pośrodku wyspy na małym podwyższeniu, otoczonem od strony północnej, wschodniej i południowej jakby śladem rowu.

Mury zamkowe dochowały się tylko częściowo. Wysokość ich niewielka. Najwyraźniejsze są w północno-wschodnim narożniku, nie licząc narożnika południowo-zachodniego, gdzie wznosi się wieża stosunkowo dość jeszcze dobrze dochowana. Zbudowane z cegły, nie wiadomo, czy spoczywają na własnym fundamencie z kamienia polnego porożrzanego obficie po polach Rawy, czy też ta podstawa kamienna jest pozostałością dawniejszego muru, użytą jako fundament pod nowy mur z cegły. Te granitowe części tak głęboko wchodzą w ziemię, że w wykopanych pod murem dołach mieszczą się chatki, w których proletaryat rawski się mieści. Cegła na tej silnej spoczywająca podwalinie ma wymiary: długość 0,26 m., grubość 0,09 do 0,1 m., szerokość czyli grzbiet 0,12 m. Grubość muru wynosi 2,25 m. do 2,50 m. a wysokość, o ile dziś ona się dochowała, 2 do 3 m., pierwotnie miała, sądząc ze śladów muru przytykającego do ścian wieży, do 7 m.

Ten kamień polny, jak i cegła łączone są wapnem grubo kładzionem bez tynku. Spojenie to jest tak trwałe, że dziś całe odłamy muru leżą na ziemi silnie, w których cegły i wapno tworzą masę zbitą. Barwa cegły jest ciemno- lub jasno-czer-

wona, lecz deseni tutaj nie widać wcale, są one widoczne tylko w murach wieży.

O ile ze śladów szkarp wnosić można, stała w każdym narożniku wieża. Było ich więc cztery. Jedna z nich w południowo-zachodniej stronie się dochowała jedynie (zobacz fig. 1) i ta tylko część dziś dać musi wyobrażenie o całości zamku, sama w sobie będąc ciekawym zabytkiem tego rodzaju architektury. Wystająca część wieży od strony zachodniej uwiadcza podstawę wieży. (Zob. fig. 3) Jest to z polnego nieobrabianego granitu (są nawet całkiem kuliste sztuki) mur okrągły, dwu metrów wysokości, podparty szkarpami z tego samego materiału. Trzy z tych szkarp są widoczne od strony zachodniej, inne zaś tkwią w ziemi. Stosunek muru do podstawy gra-

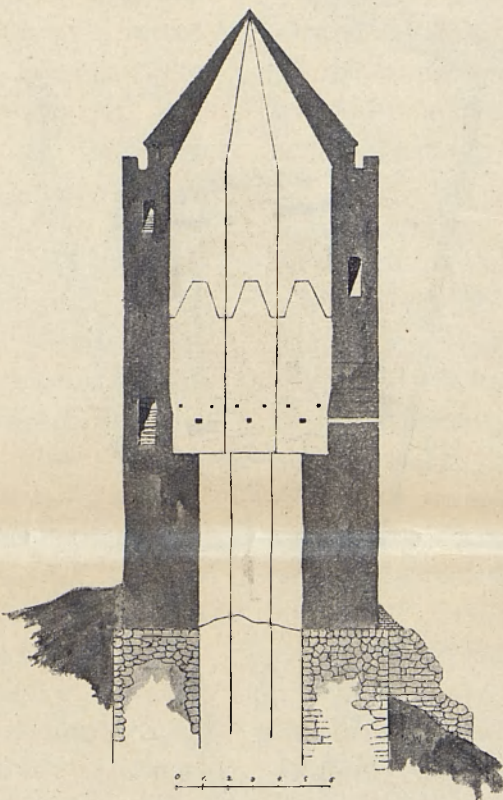


Fig. 3. Przekrój pionowy wieży zamkowej w Rawie.

¹⁾ *Tygodnik ilustrowany*, t. VIII, r. 1879, str. 263, gdzie mieści się rysunek wieży (na str. 272) i parę słów objaśnień (str. 263) jedno i drugie przez Bolesława Podbielskiego. STRONCZYŃSKI K. *Pomniki książęce Piastów*, Piotrków 1888, str. 106.

nitowej i szkarp oraz wymiary najlepiej czytelnie wyrozumie z załączonego rysunku (fig. 3). Dodamy tylko, że szkarpy te w całości dochodziły trzech metrów wysokości t. j. o jeden metr przewyższały okrągłą podstawę i ten jeden metr nadbudowany jest z cegły tego samego koloru oraz kształtu, co i niższa część wieży. Szkarpy odstawały od muru wieży dołem 3,4 m.

Na owej podstawie okrągłej wspiera się ośmioboczna ceglana wieża tak, że między jej ścianą ceglana a wygięciem najwyższym łuku rzeczonyj podstawy jest przestrzeń 0,45 m. Każdy bok zaś ceglanej wieży od krawędzi do drugiej krawędzi t. j. grani ma 3,7 m. szerokości i opiera się na podstawie kamiennej w ten sposób, iż grani wypada nieprawidłowo t. j. nie na środek szkarpy podstawę wspierającej. Mury wieży zewnętrzne wznoszą się na 18,2 m. licząc od kamiennej podstawy. Wewnętrzne zaś też ośmioboczne dźwigają wysoko strzelające mury ośmiobocznego stożkowatego sklepienia, które wieżę od góry zamykało. Podać wysokość tego sklepienia niepodobna, bo grozi zawaleniem (strona północna całkiem się oberwała) uniemożliwia przez to przystęp. W przybliżeniu możemy ją tylko obliczyć na 4 do 5 m. Wymiary cegły muru są: długość 0,25, grubość czyli szerokość 0,09, grzbiet 0,1 m. Jej barwa zdradza jakby dwie epoki budowy wieży. Na wysokości dwu metrów od dołu na zachodnim jej boku widać zdobienie z cegły ciemnej i jasnej w szachownicę: jest to jedyna ozdoba i w tem jednym tylko miejscu z całej budowy.

Ze strony północno-wschodniej przytykają do wieży dawne mury obwodowe zamku. (Zob. fig. 2). Ich grubość od strony południowo-wschodniej równa się 2,5 m., od północno-zachodniej 2,25 m., wysokość zaś, o ile ze śladów wnosić można, wynosiła 7 do 8 m. Wieża posiada wiele okien i innych otworów, jednak od strony południowej i zachodniej t. j. stron od zewnątrz zamku nie zasłoniętych już niczem, tych właśnie, które wraz z murami stawiały czoło nieprzyjacielowi bezpośrednio, otwory te mieszczą się na wysokości 8 do 9 m., podczas gdy inne strony od wewnątrz warowni mają już na wysokości 7 m. znaczne otwory w rodzaju drzwi. Od strony zachodniej na wysokości 9 m. znajduje się czworogranny gzyms, którego wsporniki były prawdopodobnie kamienne, zresztą obramień lub wyłożeń kamiennych drzwi lub okien nie napotyka się wcale: wszędzie tylko czysta, zdro-

wa cegła. W dolnej części aż do 7 m. ponad ziemią wejścia żadnego niema. Dopiero na wysokości 7 m., tam gdzie mury zamkowe stykały się z murami wieży, znajdują się dwa otwory, prawdopodobnie pozostałości drzwi, zasklepione półkolisto również bez śladu jakichkolwiek kamiennych futryn; wysokość ich równa się do początku łuku 1,85 m., szerokość 0,83 m.

Gdy się wchodzi otworem północno-wschodnim, natrafia się na korytarz we wnętrzu muru ściany, w którym są schody ceglane wysłane grubymi dębowymi deskami. Schody te wraz z korytarzem prowadzą w górę wnętrzem muru, wiodą więc spiralnie dokoła wieży a ściany tego korytarza odpowiadają jej ścianom (graniom). Liczy on u dołu 0,85 m. szerokości; w miarę jak się po schodach wstępuje, wyżej 0,7 m. a u szczytu samego wieży dochodzi do 0,9 m. Wysokość po początek łuków (korytarz jest bowiem zasklepiony i to bardzo pięknie, zwłaszcza na zakrętach) ma 1,8 m. Oświetają go rozmaite otwory od 1,4 m. $\times$ 0,75 m. aż do 9,5 $\times$ 8,0 m. Otwory te są półkolistym łukiem zakreślone. O całym tym układzie można lepszego nabrać wyobrażenia, spoglądając na rysunek przekroju poziomego (fig. 4) i pionowego (fig. 3) wieży. Grubość ściany muru u szczytu ma 0,6 m. Długość ściany (grani) ośmiobocznej wieży równa się 2,8 metr. od zewnątrz, od wewnątrz zaś 1,3 metrom.

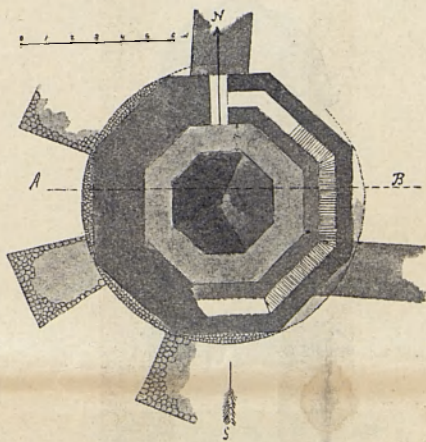


Fig. 4. Przekrój poziomy wieży zamkowej w Rawie.

Z tego, co w wieży pozostało, t. j. z zagłębień okien, otworów na belki, śladów po wypadłym sklepieniu, wnosić można, że wieża miała dwie kondygnacje. Niższą kondygnację o murach grubszych tworzył loch ciemny, schodzący pod powierzchnię ziemi, dziś zapchany cegłą zawalonego sklepienia. Wejście do lochu było niewątpliwie od północy w przestrzeni 1,7 m., powietrze zaś do niego doprowadzały otwory 0,32 $\times$ 0,21 m., długości 2,1 m. Wyższa kondygnacja, piętro, miała podłogę wspartą na belkach, które były wpuszczone w mury. Było ono sklepienie, jak to ze śladów na murze widać i liczyło 8 otworów; z tych jeden był przeznaczony na komin, jak to z kanału w murze wnosić można, drugi otwór wychylony służył do wyrzucania nieczystości. Była to widocznie komnata. Okna tej komnaty opatrzone były ławami utworzonymi z grubości muru.

Ponad tem piętrzem istniała jeszcze jedna komnata, jakby rodzaj jeszcze jednego piętra. Którędy się do niej wchodziło i jakie miała urządze-

nie z tego, co pozostało, wysledzić niepodobna. Także nie da się dociec, czy na dnie lochu są jakie rozgałęzienia; stanowczo temu przeszkadzają gruzy.

Cała ruina nie ma, jak widzimy, wybitnych cech stylowych, przynajmniej dopatrzeć się ich nie umieliśmy. Można zrobić tylko bardzo niepewne przypuszczenie, że za najstarszą część należałoby poczytać podstawę z granitu polnego i uważać ją za datującą z końca XIII a początku XIV w., w której zamek powstał; część bezpośrednio na gruncie oparta z grubymi murami i lochem o wzorze z cegły jasnej i ciemnej w szachownicę, jedynej ozdobie wieży, może pochodzi z r. 1355, z epoki Kazimierza W., kiedy „*Ravense castrum fortibus et insignibus muris perfectum est*“¹⁾. Zapewne po napadach z końca XV w. przedsięwzięto naprawy a wtedy właśnie królewscy cieśle tu pracowali. Ostatnia zaś część górna a zatem najpóźniejsza, to byłby zabytek z czasów starosty Lanckorońskiego z ostatniej ćwierci XVIII w.

Wszystko to przypuszczenia zbyt mało umotywowane, abyśmy upierać się przy nich chcieli. Poczyniliśmy je jako próbę zestawienia niedostatecznych źródeł historycznych z więcej jeszcze niedostatecznie dochowanymi murami. Przedłożone zaś rysunki dają ten sam materiał czytelnikowi do wniosku, może inaczej on je sobie ze źródłami pokombinuje, lecz rysunki w pierwszym rzędzie a przypomnienie tych źródeł obok opisu w drugim, są mu nieodzowne. Wreszcie uchwycić i przez reprodukcję ocalić ostatnie szczątki jednego z potężniejszych naszych grodów było najnieodzowniejsze²⁾.

W zakończeniu i dodatkowo przedkładamy z przysłanej także przez p. Wawrzenieckiego fotografii wykonaną ryciną brązowej chrzcielnicy kościoła parafialnego w Rawie (fig. 5). Jestto naczynie z wywiniętym brzegiem (wysokości 0,76 m.) wsparte na łapkach (0,28 m.), które jako podstawki są motywem powszechnie używanym w brą-

zowych wyrobach. Za jedyny ornament ma trzy pasy, jakby trzy obręcze, z których dwa górne pokryte są napisami przedzielonymi tu i owdzie heraldyczną lilią, tak w XIV w. powszechną, i rozpiętym na krzyżu Chrystusem. Przykrywa w kształcie kopuły jest późniejszą i pochodzi może z XVII, XVIII lub bieżącego wieku, podobnie jak postument, na którym ją umieszczono.

Kształt chrzcielnic: t. j. naczynie wsparte na nóżkach, jest powszechnie w użyciu w średnich wiekach³⁾. Epokę chrzcielnic rawskiej trudno bliżej oznaczyć z braku wybitniejszych cech stylowych. Forma lilii wskazuje na wiek XIV, czasy końca panowania Władysława Łokietka lub Kazimierza W., gdzie w dekoracji lilia wchodzi w powszechne użycie: zdobi ona tło pieczęci majestaticznej Władysława Łokietka, okucia drzwi (np. zakrystyi parafialnego kościoła w Niepołomicach), jest motywem ornamentacyjnym najprawdopodobniej w tym wieku wykonanej korony polskiej zwanej koroną Chrobrego, widzimy ją wśród znaków wodnych⁴⁾. Napis nieczytelny i w całości do odcyfrowania niedostępny z powodu przyparcia chrzcielnicy do muru nie może treścią dać żadnego wyjaśnienia, formą zaś gotyckiej minuskuły zbliżony jest do wzorów XIV-go wieku. Tylko zestawienie zabytku z innymi tego rodzaju oznaczonymi dziełami dać powinno pewniejsze podstawy do oznaczenia jego epoki.

Daleko trudniej powiedzieć coś o innym jeszcze zabytku tego samego przeznaczenia niemającego zresztą żadnych cech artyzmu. Jestto kamień, według p. Wawrzenieckiego, granit, w którym wyłobiony jest miseczkowaty otwór z guzem w środku. Tworzy on rodzaj misy, która mieści się w kościele poaugustyańskim w Rawie. Rysunki jej, jak wszystkie inne, z których tylko kilka publikowaliśmy a uwzględnili wszystkie, z troskliwością, z zaznaczeniem każdego szczegółu i ze zrozumieniem rzeczy przez p. Wawrzenieckiego wykonane, są do użytku każdego badacza, któryby szczegółowiej chciał nimi się zająć.

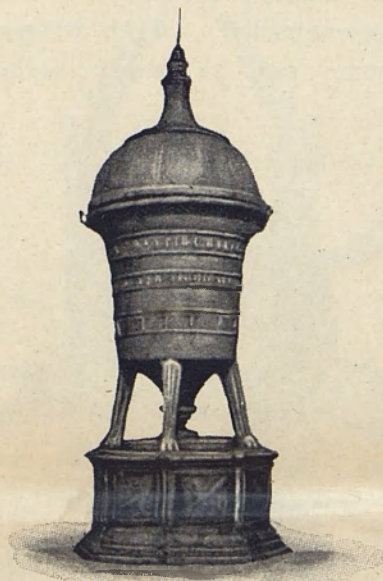


Fig. 5. Chrzcielnica brązowa w kościele parafialnym m. Rawy.

¹⁾ DŁUGOSZ, l. c.

²⁾ W zbiorach Komisji znajdują się szczegółowe zdjęcia p. Wawrzenieckiego, z których tylko najogólniejsze wybraliśmy i czytelnikowi przedstawiliśmy w załączonych cynkotypach, korzystając z nich łącznie z dokładnym opisem p. Wawrzenieckiego przy przedstawianiu rzeczy.

³⁾ HEINRICH OTTE. *Handbuch der kirchlichen Kunst-Archäologie des deutschen Mittelalters*. Leipzig, 1868, t. I, str. 221.

⁴⁾ PIEKOSIŃSKI. *Średniowieczne znaki wodne. Wiek XIV*. W Krakowie. r. 1893, tabl. 139, nr. 365.



